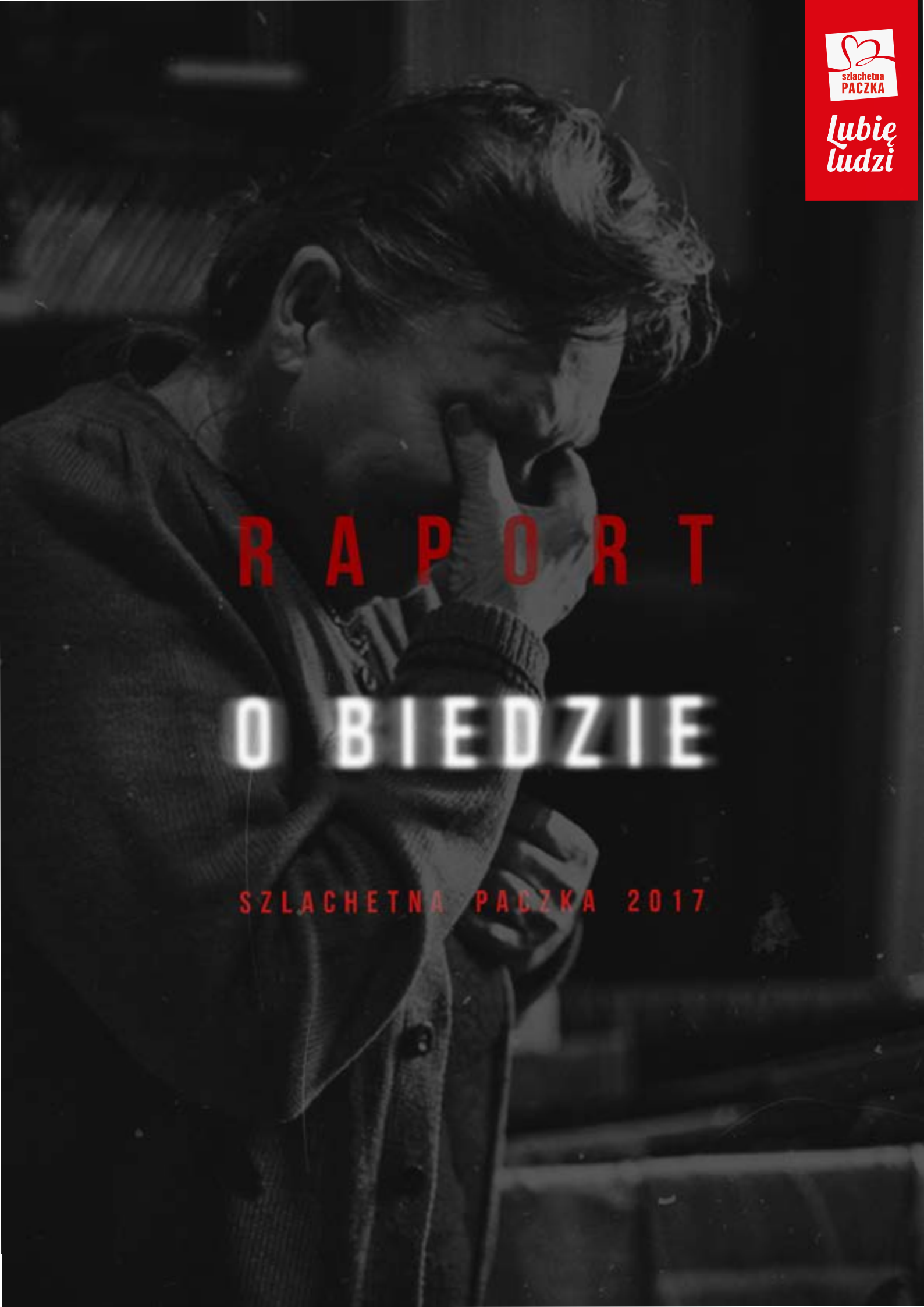
szlachetna
PACZKA
Lubię ludzi
RAPORT
O BIEDZIE
SZLACHETNA PACZKA 2017

TWORZYMY HISTORIE

Nie zamykamy się w przeszłości, otwieramy się na przyszłość. Nawet, jeśli ktoś do tej pory przegrywał swoje życie – razem ze SZLACHETNĄ PACZKĄ może je wygrać.

Raport o biedzie powstał nie z powodu historii, która się wydarzyła, ale z powodu historii, która się tworzy.

Wolontariusze wyruszają w Polskę, by odkryć prawdziwą biedę. Szukają ludzi opuszczonych i pozostawionych sobie, by tworzyć z nimi lepszą przyszłość. To właśnie ta otwartość na przyszłość tworzy magiczną atmosferę PACZKI. To dzięki niej ludzie się otwierają. Pokazują swoje prawdziwe życie. Spotkania z nimi nie polegają na użalaniu się, utyskiwaniu i pogrążaniu w beznadziei. Raczej dominuje w nich przeświadczenie, że a nuż coś się wydarzy. Że stanie się coś, co sprawi, że będzie lepiej. Atmosfera nadziei tworzy klimat, w którym możemy poznawać prawdę i ludzi.
Zwykle, gdy pytamy ubogich o ich marzenia, słyszymy: „Nie wiem. Nie mam". Marzenie jest bowiem czymś zdradliwym. Bo jeśli człowiek marzy, to otwiera się na lepsze życie. A na co dzień przecież nic lepszego się nie wydarza. Zawsze jest tak samo. Tak samo źle. To dlatego świat ludzi ubogich jest światem bez marzeń. Bo marzenia byłyby źródłem dodatkowego cierpienia. A cierpienia i tak już jest dużo.
SZLACHETNA PACZKA chce tworzyć historie razem z ludźmi, których odkrywa i poznaje. Ich historię. Nie chodzi w niej jedynie o to, kim ludzie są, ale kim mogą się stać.

I to jest prawdziwy wymiar tego raportu. Nie nędza, ale nadzieje.

ks. Jacek Wiosna Stryczek
twórca SZLACHETNEJ PACZKI

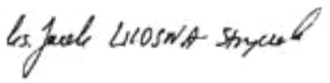

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

JAK DOCIERAMY DO BIEDY

SZLACHETNA PACZKA ZNA SIĘ NA BIEDZIE

Sposób działania PACZKI opiera się na bezpośrednim kontakcie profesjonalnie przeszkolonych wolontariuszy z rodzinami, które potrzebują pomocy i dla których może być ona impulsem do zmiany. Nie ma w tym przypadku. Konkretni ludzie docierają do konkretnych rodzin, a cały proces zaczyna się od dogłębnego poznania historii danej rodziny i mechanizmu, który wpędził ją w biedę.
PACZKA to oryginalny polski pomysł i zarazem **unikalny w skali świata system** tak precyzyjnej, mądrej pomocy, zorganizowany na tak dużą skalę.

SZLACHETNA PACZKA działa od 2001 roku W samym tylko 2016 roku zaangażowała ponad 11 tys. wolontariuszy w 645 rejonach w całej Polsce. Wolontariusze odwiedzili 33 577 rodzin i podjęli decyzję o włączeniu do projektu 18 960 z nich. Dzięki temu pomoc przekazaną przez blisko 700 tys. darczyńców otrzymało prawie 60 tys. osób.

Każdą z rodzin włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI wolontariusze odwiedzają **co najmniej pięć razy** (to standard obowiązujący od 2017 roku; we wcześniejszych latach były to trzy spotkania). Z każdą przeprowadzają pogłębiony wywiad, dający pełny obraz jej sytuacji. To nie tylko rzetelna podstawa do określenia, jaki

rodzaj wsparcia będzie dla konkretnej rodziny najbardziej właściwy – co może stanowić dla niej rzeczywistą, mądrą pomoc, która stanie się impulsem do zmiany i osiągnięcia przez nią samodzielności – ale i nieporównywalny w tej skali z niczym materiał empiryczny i źródło wiedzy o tym, jak faktycznie wygląda dziś polska bieda.

TAK DZIAŁA PACZKA

ZGŁOSZENIE RODZINY

Do SZLACHETNEJ PACZKI rodziny nie mogą się zgłosić same. To działający lokalnie wolontariusze pozyskują ich historie od instytucji i osób mających najlepsze rozeznanie w danym rejonie. Są to m.in. ośrodki pomocy społecznej, szkoły, parafie, sklepy, pielęgniarki środowiskowe, a także liderzy lokalnych społeczności. To zapośredniczenie służy wstępnej weryfikacji rzeczywistej kondycji poszczególnych rodzin i stanowi filtr mający zapobiegać włączaniu do projektu rodzin reprezentujących postawę roszczeniową.

PIERWSZE SPOTKANIE Z RODZINĄ

Rodzinę, która wyrazi wstępną zgodę na udział w projekcie, odwiedza wolontariusz. Spotkanie odbywa się zawsze w domu rodziny. Wolontariusz ma za zadanie jak najlepiej poznać rodzinę i jej historię: zidentyfikować bariery, które utrudniają jej poradzenie sobie w życiu, oraz zdefiniować zasoby, jakie posiada. W prowadzeniu rozmowy i realizacji tych celów pomaga mu specjalnie opracowany kwestionariusz.

DECYZJA O WŁĄCZENIU RODZINY DO SZLACHETNEJ PACZKI

Z reguły po pierwszym spotkaniu z rodziną wolontariusz, w porozumieniu z liderem rejonu, w którym działa, podejmuje decyzję o tym, czy włączyć ją do projektu (choć bywa, że dzieje się to dopiero po drugim spotkaniu). Głównym kryterium jest to, czy kontakt z wolontariuszem i ewentualne przyszłe wsparcie materialne mogą być dla rodziny impulsem do zmiany i trwałej poprawy sytuacji. Szczególną uwagę wolontariusze zwracają na: historię rodziny i przyczyny jej trudnej sytuacji, dochód przypadający na jednego członka rodziny oraz postawę, czyli to, czy rodzina podejmuje jakieś kroki, by zmienić swoją sytuację. Każda rodzina włączona do SZLACHETNEJ PACZKI zostaje przypisana do właściwej sobie kategorii (jedna rodzina może znaleźć się maksymalnie w trzech kategoriach):

Chore lub niepełnosprawne dziecko w rodzinie

Choroba lub niepełnosprawność w rodzinie

Rodzina wielodzietna

Starość i samotność

Nieszczęście

Samodzielny rodzic

Start w samodzielność

Inne (gdy przyczyn biedy nie da się ująć w żadnej z powyższych kategorii)

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

JAK DOCIERAMY DO BIEDY

DRUGIE I TRZECIE SPOTKANIE Z RODZINĄ

Podczas drugiego spotkania wolontariusz ma za zadanie określić potrzeby rodziny – zarówno te materialne, które będą instrukcją działania dla darczyńcy, jak i niematerialne, mające stanowić podstawę dalszej pracy z rodziną na jej drodze ku samodzielności. Wyposażony w tę wiedzę wolontariusz tworzy opis rodziny i szuka dla niej darczyńcy. Trzecie spotkanie z rodziną odbywa się w trakcie Finału SZLACHETNEJ PACZKI. To dzień (weekend), w którym wolontariusz przekazuje rodzinie paczkę przygotowaną przez darczyńcę (lub darczyńców), a zarazem najbardziej emocjonujący i wzruszający moment projektu w całym roku.

SPOTKANIA Z RODZINĄ PO FINALE PACZKI

Czwarte i piąte spotkanie (wprowadzone w projekcie jako standard od 2017 roku) służy zwiększeniu szans rodziny na usamodzielnienie się. Wolontariusz towarzyszy rodzinie i wraz z nią szuka sposobów na trwałe wyjście z trudnej sytuacji. W idealnym scenariuszu zwieńczeniem procesu jest sytuacja, w której rodzina ostatecznie przezwycięża bariery, zyskuje samodzielność i oddaje światu dobro, które otrzymała.

CZEGO DOWIADUJĄ SIĘ WOLONTARIUSZE

WOLONTARIUSZE PYTAJĄ O:

- **historię rodziny, jej przeszłość, momenty, które najbardziej zaważyły na jej obecnej sytuacji**
- **bariery, które stanowią największą przeszkodę w dźwignięciu się z biedy**
- **konkretne trudności, z jakimi rodzina się mierzy (np. ograniczony dostęp do opieki medycznej czy pomocy prawnej);**
- **sytuację domową, zawodową i edukacyjną oraz warunki życia**
- **sytuację finansową (dochody, powody zaciągnięcia kredytów, koszty utrzymania)**
- **aspiracje, plany, marzenia**
- **zasoby, czyli potencjały (mocne strony), które rodzina posiada i mogłaby rozwijać.**

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

JAK WYGLĄDA BIEDA

9 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIESZ O POLSCE AD 2017

SZLACHETNA PACZKA dociera do konkretnych osób, odkrywa ich prawdziwe historie, zmienia ich sposób myślenia i pozwala trwale wyjść z biedy. Naszym celem nie jest jednak to, by pomagać coraz większej liczbie rodzin. Chcemy, by ludzie radzili sobie sami, a biedy w Polsce było coraz mniej. Lecz wciąż jest jej o wiele za dużo.

8 mln Polaków doświadcza **ubóstwa i wykluczenia społecznego.**

W skrajnej biedzie żyje w Polsce tyle samo ludzi, ile mieszka w Warszawie. Nie stać ich na realizację nawet tych potrzeb, których niezaspokojenie prowadzi do **biologicznego wyniszczenia.**

Co piąte gospodarstwo domowe z kredytem zaciąga **kolejne długi tylko po to, by mieć za co spłacać wcześniejsze zobowiązania.**

Blisko połowa osób niepełnosprawnych deklaruje, że **nie zawsze starcza im na jedzenie.**

Gospodarstwa domowe, w których żyją osoby starsze, muszą wydawać **na leki średnio prawie 500 zł miesięcznie.**

Co czwarty rodzic **samodzielnie wychowujący** i utrzymujący dzieci nie ma kiedy odpocząć. Również co czwarty, z powodu braku pieniędzy, **rezygnuje z wykupu lekarstw dla siebie lub dzieci.**

Posiadanie pracy nie daje gwarancji zapewnienia rodzinie **minimum egzystencji.** Co czwarty Polak pracuje na **umowie tymczasowej,** ale nawet wśród zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin, co dwudziesta osoba jest narażona na biedę.

W co siódmym polskim gospodarstwie domowym z powodu **braku pieniędzy** osoby **rezygnują** z wykupywania lekarstw albo **leczenia zębów.**

Pani Lidia sama wychowuje dwie wnuczki, mieszka w domu bez kanalizacji, wodę nosi ze studni, wychodek mają na polu. **Marzy o lekkiej zimie.**

Lista wszystkich cytowanych źródeł, opracowań i badań znajduje się na końcu *Raportu*.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

BIEDA ABSOLUTNA

PROBLEM

4 zł za porcję lodów na krakowskim Kazimierzu, 9 zł za małą kawę w popularnej sieciówce na Nowym Świecie, 22 zł za bilet do kina w centrum handlowym w Trójmieście. Zwyczajne rzeczy za zwyczajne ceny. Ale dla prawie 2 mln Polaków – nieosiągalny luksus. Tylu ludzi żyje w Polsce w skrajnym ubóstwie[1]. To więcej niż oficjalnie mieszka w Warszawie[2].

KRYTERIA

„Skrajne ubóstwo" to nie metafora. To konkret, który oznacza, że 5% mieszkańców Polski nie stać na zapewnienie sobie i swoim dzieciom minimum egzystencji[3]. Wydają mniej niż to niezbędne dla realizacji tylko tych potrzeb, których nie da się odłożyć na później. Ich niezaspokojenie prowadzi do biologicznego wyniszczenia. Skrajne ubóstwo to bieda absolutna.

MECHANIZM

Gdy trzeba przeżyć za 3,5 zł dziennie, trudno planować przyszłość dalszą niż jutro. Aż 86% gospodarstw domowych zagrożonych ubóstwem ogranicza swoje i tak już ograniczone potrzeby. Co czwarte się zadłuża. Tylko w co szóstym jest ktoś, kto w krytycznej sytuacji jest w stanie znaleźć i podjąć pracę[4].

OBSZARY BIEDY / BIEDA ABSOLUTNA

MARZENIA

Przespać noc w łóżku. W ciepłym pokoju.

Choć raz nie odmówić, gdy córka prosi, by kupić jej czekoladę albo gazetę.

„Plany? Nie mam planów. Martwię się, za co zjeść"

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

U 1300 rodzin spośród wszystkich włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI (6% ogółu) dochód na osobę nie przekracza 100 zł miesięcznie. 81 rodzin nie ma gdzie mieszkać. W 2017 roku wciąż są w Polsce miejsca, w których luksusem jest: łazienka (nie mają jej 262 rodziny włączone do PACZKI), ogrzewana toaleta (a nie drewniany wychodek), dach, który nie przecieka. I takie, gdzie 45-letnia kobieta może marzyć o tym, by nauczyć się lepiej czytać.

Jeśli bieda i ubóstwo w Polsce to **tylko** margines, zepchnęliśmy na niego **tylko** 8 mln Polaków[5]. Tylu ludzi nie potrafi zaspokoić swoich bieżących potrzeb, wykorzystując stałe źródło dochodu. Tylu samo mieszka w województwach Pomorskim, Lubelskim, Świętokrzyskim i Warmińsko-Mazurskim razem wziętych[6].

OBSZARY BIEDY / BIEDA ABSOLUTNA

SPOSÓB NA BIEDĘ

„W czym potrzebowaliby Państwo najbardziej wsparcia?" to jedno z pytań, jakie wolontariusze zadają rodzinom zgłoszonym do SZLACHETNEJ PACZKI, gdy odwiedzają je po raz pierwszy. Odpowiedzi, ale też własne refleksje, odnotowują potem w ankietach. Na przykład: „Rodzina żyje w skrajnym ubóstwie. Co dałoby szansę na zmianę? Na to pytanie pani Franciszka zareagowała płaczem", „Rodzinie przyda się każda pomoc, gdyż ma problemy z zaspokojeniem elementarnych potrzeb. Dla pani Edyty każdy dzień jest wyzwaniem", „Skrajna nędza, potrzebują jakiegokolwiek wsparcia".

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY / BIEDA ABSOLUTNA

O CZYM MARZY PANI IRENA

Pani Irena mieszka z synem w starym, zniszczonym domu. Oboje chorują. Pan Marek od dziesięciu lat nie jest w stanie podjąć pracy. Marzy o tym, żeby jeszcze kiedyś założyć nowe, świeże ubranie. Żyją za 1017 zł miesięcznie. Pani Irena zapytana, co chciałaby dostać na święta jako upominek, odpowiada: „Maść Voltaren".

DARY LASU

Czy można przeżyć za 100 zł miesięcznie? Tyle zasiłku otrzymuje 82-letnia pani Jadwiga. Daje radę, bo nie płaci za media. Wodę czerpie ze studni, a mieszkanie ogrzewa chrustem zbieranym w lesie. Czasem pomogą sąsiedzi. Czy czegoś jej potrzeba? Mówi, że nie. Chociaż może – przydałoby się trochę lepszego drewna na zimę, żeby nocą nie zamarzała woda.

NIEWAŻNA

Wszyscy, których kochała, odeszli. Straciła rodziców, straciła dziecko. Straciła też zdrowie (rak trzustki z przerzutami do żołądka i jelit), mieszkanie i pracę. Została z długami po córce. Sama w 15-metrowej kawalerce. Czasem próbuje zdobyć się na żart lub choćby uśmiech, ale udaje jej się to coraz gorzej. Nikomu nie ufa, bo nie wierzy, że jeszcze kogokolwiek obchodzi. Brakuje jej wszystkiego. Najbardziej: ciepłej kurtki, w której mogłaby w swoim mieszkaniu czytać książki.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

STAROŚĆ I SAMOTNOŚĆ

PRZEDWCZESNA ZIMA

PROBLEM

Co piąty Polak powyżej 65 roku życia **mieszka samotnie**[7]. Co trzeci ma **trudności z samodzielnym wykonywaniem podstawowych czynności.** Największy problem stanowią: kładzenie się i wstawanie, siadanie i wstawanie z krzesła, mycie się, rozbieranie i ubieranie[8]. Wśród seniorów włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI **jeden na trzech nie ma łazienki**, a ponad połowa żyje za **mniej niż 300 zł miesięcznie**.

KRYTERIA

Już prawie jeden na czterech Polaków ma 60 lub więcej lat. To blisko 9 mln ludzi, o 2,9 mln więcej niż w 1989 roku[9]. Seniorzy, do których dociera SZLACHETNA PACZKA, to osoby bezdzietne lub pozbawione opieki rodziny. Ich liczba z roku na rok rośnie i w ciągu ostatnich 5 lat się podwoiła. Aż 59% zaliczonych do tej kategorii boryka się z niepełnosprawnością.

MECHANIZM

Czują się **wyobcowani i zagubieni**. Nie ma już przy nich osób, które kochali. Nie mają już pracy i codziennego kontaktu z ludźmi. W zawrotnym tempie **zmienia się świat, który znali. Wydaje im się, że dla nich nie ma już na nim miejsca. Czują się zbędni**. Nieistotni. Do tego dla większości z nich „jesień życia" to przedwczesna zima. Spośród wszystkich kategorii rodzin, którym pomaga SZLACHETNA PACZKA, właśnie w tej („Starość i samotność") średni miesięczny dochód na osobę jest najniższy.

OBSZARY BIEDY / STAROŚĆ I SAMOTNOŚĆ

MARZENIA

Umrzeć jak najszybciej.

Pani Maria marzy, by jak najdłużej być samodzielna.
I żeby jej pies zdechł, zanim sama umrze,
bo nie chciałaby go zostawić samego.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

Na życie musi im wystarczyć **mniej niż 11 zł dziennie**. Tyle zostaje po opłaceniu rachunków i wizycie w aptece (gospodarstwa domowe z osobami starszymi wydają **na leki i artykuły farmaceutyczne średnio prawie 500 zł** w miesiącu)[10]. **Czasem nie wystarcza**. Dlatego ponad jedna trzecia seniorów włączonych do PACZKI ma zaległości finansowe.

Aż 43% osób po 80-ce, które ze względu na stan zdrowia deklarują, że jest im potrzebna pomoc w codziennych czynnościach, nie otrzymuje jej[11]. Wielu z nich z rzadka opuszcza swoje mieszkanie. Powodem są problemy z poruszaniem się i bariery architektoniczne, ale też poczucie beznadziei i depresja. Seniorzy nie wychodzą, bo nie mają po co, ani do kogo. Nikt ich nie odwiedza, ani oni nikogo nie odwiedzają.

OBSZARY BIEDY / STAROŚĆ I SAMOTNOŚĆ

SPOSÓB NA BIEDĘ

Wielu seniorów potrzebuje nie tylko, a nawet nie przede wszystkim pomocy materialnej. W ich przypadku to czas i uwaga poświęcona przez wolontariuszy. Niekiedy, by zaszła w nich wielka zmiana, wystarczy, że znów mają komu otworzyć drzwi. Właśnie po to powstała PACZKA Seniorów. Od 2014 roku jej wolontariusze pomogli wyzwolić się z samotności ponad tysiącu starszych osób. Jak? Wolontariusz stara się, by senior mógł znowu cieszyć się życiem oraz kontaktem z innymi ludźmi. Odwiedza go, inicjuje spotkania z innymi samotnymi seniorami, pomaga w zawiązaniu grup sąsiedzkich, a jeśli to możliwe, organizuje wspólne wyjścia.

Paweł to wolontariusz, który spotykał się z panem Stanisławem. Trwały akurat Mistrzostwa Świata w siatkówce. Na trzecim spotkaniu Paweł zaskoczył pana Stasia, wręczając mu wejściówkę do strefy kibica na katowicki Spodek! Mistrzostwa, emocje, tłum kibiców, okrzyki i biało-czerwone wszystko dookoła! Pan Stanisław z początku był trochę zagubiony, ale szybko przypomniał sobie, jak to jest być szczęśliwym, zadowolonym, rozemocjonowanym. Po wielu latach znów czuł niczym nieskrępowany, wyzwalający entuzjazm.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY / STAROŚĆ I SAMOTNOŚĆ

ŻYCIE

Dzieciństwo – trudne, młodość – złudna, dorosłość – bolesna. Starość – lepiej, gdyby jej wcale nie było. Pani Ludwika ma 77 lat i choć z mężem rozstała się dawno temu, do dziś zostały jej po nim „pamiątki". Ślady bicia na twarzy, źle zrośnięte złamania, koszmarne wspomnienia. Jedyną radością jej życia był syn, którego sama wychowywała. Gdy zmarł przedwcześnie 15 lat temu, zgasła w niej ostatnia nadzieja.

Dziś pani Ludwika nie ma nawet prawa do emerytury. Żyje za 533 zł miesięcznie (zasiłek pielęgnacyjny i z MOPS-u). Nie stać jej na ogrzewanie, ani na podstawowe środki czystości. Gdyby nie sąsiedzi, nie miałaby co jeść.

SZTUKA SAMOTNOŚCI

Kiedyś wystawiała swoje obrazy w galeriach, rok temu omal nie została bezdomną. Astma, zwyrodnienie stawów i postępujący zanik mięśni sprawiły, że musiała przestać pracować. Nie była w stanie płacić wysokiego czynszu, czuła się bezradna, popadła w długi oraz depresję. Zabrakło kogoś, kto wyciągnąłby do niej rękę. Choć właściciel kamienicy ostatecznie wstrzymał eksmisję i zgodził się obniżyć komorne, zadłużenie pani Moniki i tak z miesiąca na miesiąc rośnie.

Po odliczeniu stałych wydatków, na życie zostaje jej 30 zł. Bywa, że rezygnuje z lekarstw, by kupić sobie do jedzenia coś ciepłego.

Mimo to wyrwała się z beznadziei i zaczęła marzyć. O czym? O maszynie do szycia, na której mogłaby robić poduszki. Ale to nie wszystko, bo pani Monika chciałaby się także uczyć. Czego? Jak prowadzić bloga, stronę www i Facebooka, by swoje prace sprzedawać przez internet.

PODSUMOWANIE

76 lat, jeden pokój w budynku komunalnym, 5 chorób (nowotwór, nadciśnienie, reumatyzm, szumy w głowie, problemy z nerkami), 900 zł emerytury, 353 zł zasiłku, 400 zł miesięcznie na utrzymanie mieszkania, 400 zł miesięcznie na leki, 15 zł dziennie na życie. Zero zimowych butów.

Marzenie: dwa bilety do kina, by jeszcze raz pójść do kina z jedyną przyjaciółką.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

NIESZCZĘŚCIE

PUŁAPKA BEZ WYJŚCIA

PROBLEM

Połowa rodzin dotkniętych nieszczęściem jest **zadłużona**. W co drugiej zaciągnięta **pożyczka przekracza 9 tys. zł**. Średni dochód na osobę w tej kategorii to **12,5 zł na dzień**. Co piąte gospodarstwo domowe z kredytem zaciąga **kolejne długi tylko po to, by mieć za co spłacać wcześniejsze zobowiązania**[12].

KRYTERIA

Wypadek, klęska żywiołowa, pożar, powódź, nagła choroba, a w konsekwencji utrata pracy, śmierć głównego żywiciela rodziny – **nieszczęście może wpędzić w biedę każdego**, nawet tych, którym wydaje się, że mają poukładane życie. Burzy plany, **zmusza do** robienia rzeczy, na które nie jest się przygotowanym, do szukania **jakiegokolwiek ratunku**.

MECHANIZM

Zdarzenie losowe, które wywraca życie rodziny do góry nogami, **to najczęściej dopiero początek problemów**. Aż **czterech na pięciu** spośród ponad 1,5 mln Polaków zadłużonych w instytucjach pożyczkowych, ma równocześnie zaciągnięty kredyt bankowy[13]. Wielu z nich tkwi **w pułapce kredytowej**: nie radząc sobie ze spłatą rat, wpadają w spiralę zadłużenia i pożyczają jeszcze więcej, podnosząc w ten sposób koszt obsługi długu. Cel kredytu? Spłata zaległości w opłatach za media. Leczenie. Spłata zadłużenia pozostawionego przez osobę zmarłą.

OBSZARY BIEDY / NIESZCZĘŚCIE

MARZENIA

Julia marzy o supermocy wskrzeszania zmarłych, by mogła znowu zobaczyć tatę.

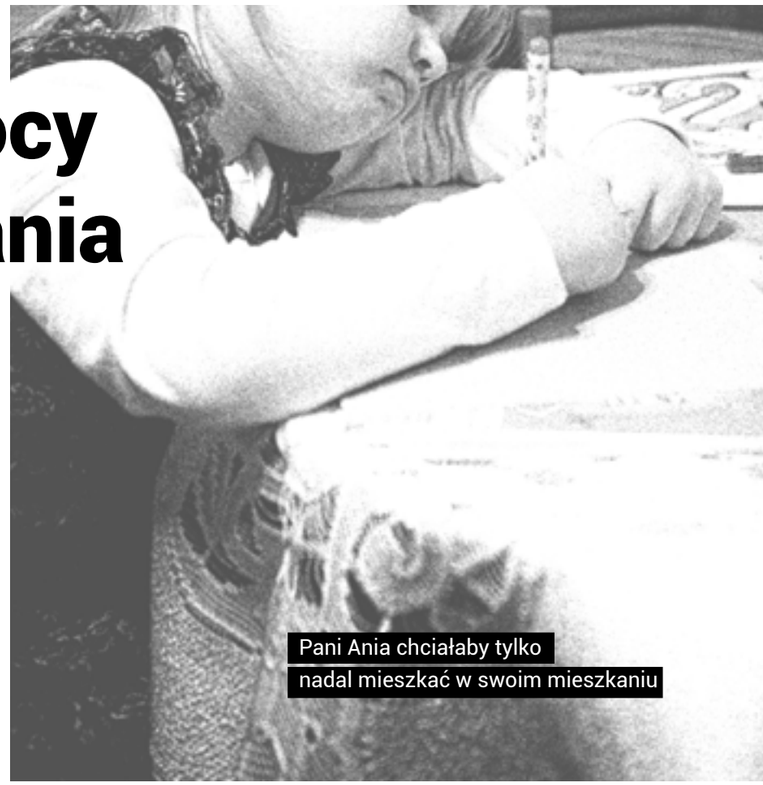

Pani Ania chciałaby tylko nadal mieszkać w swoim mieszkaniu

„Usiąść i chociaż przez dwa dni nie martwić się, skąd wziąć pieniądze na życie"

„Nie myśleć, od kogo pożyczyć pieniądze"

„Wyjść z długów"

„Spłacić długi"

„Dług, dług, dług i jego spłata!"

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

Nieszczęścia chodzą parami. W ponad połowie rodzin w tej kategorii występuje również **niepełnosprawność**, a w trzech czwartych **choroba**. Jedna trzecia rodzin zmagających się z chorobą **nie jest w stanie samodzielnie pokryć kosztów leczenia**. Bo średnio to aż 345 zł miesięcznie. **Codziennie dodatkowe 11 zł, które skądś trzeba wziąć**. Brakuje na lekarstwa, rehabilitację, sprzęt medyczny oraz dojazdy do lekarza. Często jedynym wyjściem pozostaje **wzięcie pożyczki**.

Bywa, że nieszczęście wyzwala w ludziach bohaterstwo, ale znacznie częściej **dewastuje ich materialnie i emocjonalnie**. Odbiera chęć do życia. Połowa rodzin dotkniętych nieszczęściem ma problem z poczuciem własnej wartości oraz czuje się uwięziona w trudnej teraźniejszości.

OBSZARY BIEDY / NIESZCZĘŚCIE

SPOSÓB NA BIEDĘ

Niektórych nieszczęść nie da się uniknąć. Ale można próbować wpłynąć na to, jak z nich wybrnąć. W dłuższej perspektywie najbardziej skutecznym wsparciem jest edukacja – finansowa i prawna. Wolontariusze SZLACHETNEJ PACZKI, spotykając się z rodzinami, często słyszą: „To już koniec, zostaniemy bez dachu nad głową" albo „Nie dostaliśmy prawie nic z ubezpieczenia". Odpowiedzią na to jest PACZKA Prawników, czyli specjalistyczna pomoc prawników-wolontariuszy dla rodzin w trudnej sytuacji prawnej. W 2016 roku wolontariusze ocenili, że potrzebuje jej ponad 3 tys. rodzin, które odwiedzili.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY / NIESZCZĘŚCIE

DŁUG I WSTYD

Pani Sylwia ma zaledwie 55 lat, ale wcale tego po niej nie widać. Ludzie mówią o niej: stara, samotna, schorowana. Jest inwalidką, cierpi na cukrzycę, nadciśnienie, nerwicę i żylaki, a na rękach ma bolesne zmiany skórne. Nie ma za to żadnych planów i nadziei na przyszłość.

Gdyby o jej życiu nakręcić film, widzowie narzekaliby, że scenarzysta przesadził.

Najpierw zmarł pierwszy mąż. Później ich syn, Krzysztof. Popełnił samobójstwo, bo rzuciła go dziewczyna. Potem pani Sylwia straciła pracę. Wyszła za mąż po raz drugi, ale mąż odszedł, zabierając ze sobą drugiego syna. Z pustego domu wyprowadziła się do socjalnego kontenera na wsi. Próbowała przeżyć za 750 zł renty, ale, zwłaszcza zimą, nie jest to łatwe.

Pierwszy raz zadłużyła się, gdy zabrakło jej na jedzenie. Kolejny, gdy nie starczyło na leki. Wstydziła się prosić o pomoc. Dziś wstydzi się o czymkolwiek marzyć.

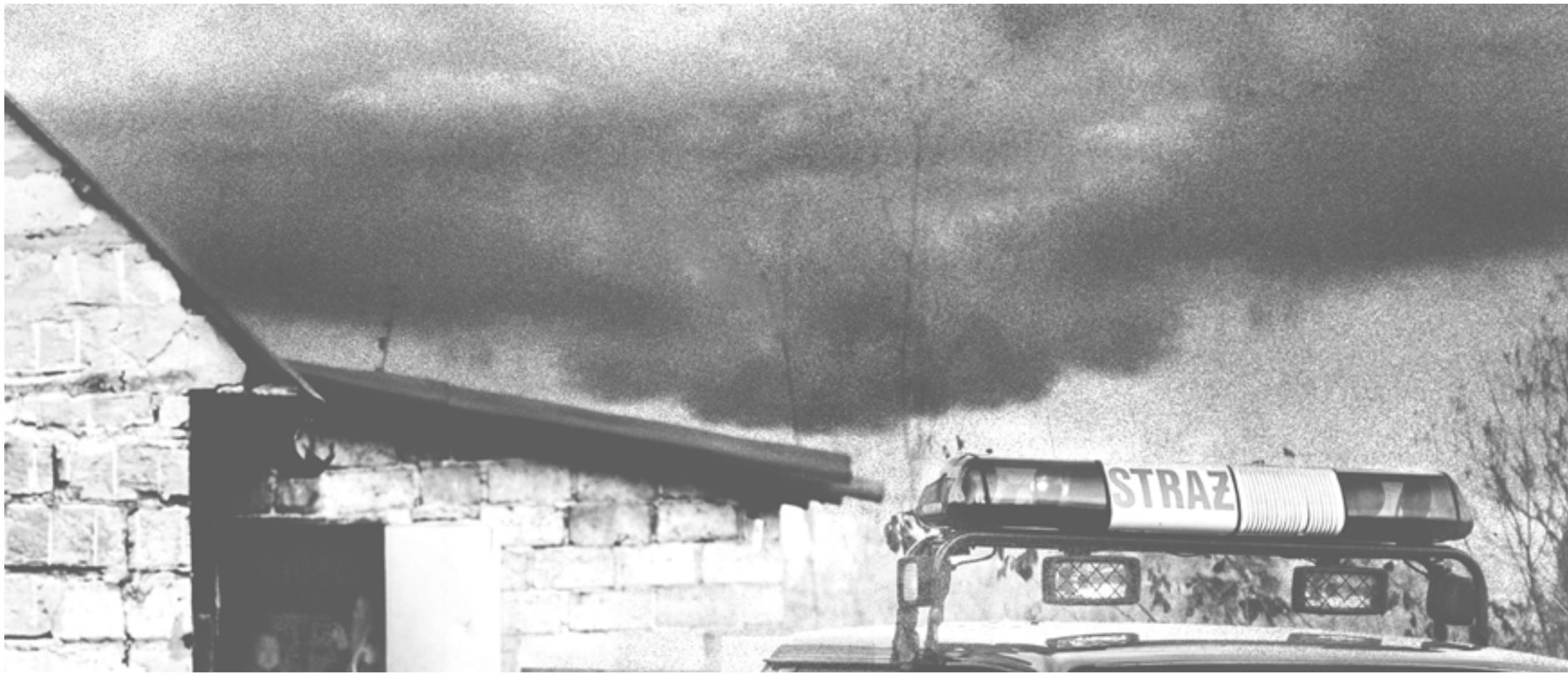

DWA OGNIE

Pożar wybuchł 10 lat temu. Zanim do podolsztyńskiej wsi dotarła straż pożarna, ogień strawił niemal wszystko. Stara instalacja, budynek, którego nikt nie odważyłby się ubezpieczyć, nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Ocalała piwnica. Ciemna i zimna. Na następne 7 lat stała się domem dla pani Haliny, jej chorego na schizofrenię syna, dwóch wnuków i dobiegającego 90-ki ojca. „Przez siedem zim, każdej nocy ubieraliśmy się do snu w najcieplejsze ubrania, żeby jakoś przetrzymać do rana" – wspomina.

A potem ogień wrócił. Dwa lata temu w odbudowywanym z największym wysiłkiem domu znów wybuchł pożar.

„Nie mogę się poddać" – mówi pani Halina. „Dla dzieci. Mają już po 13 lat i bardzo mi pomagają".

Największym problemem rodziny (oprócz braku grubej kołdry) pozostaje woda. Gromadzą ją w dużych baniakach, które trzymają na podwórzu. W lecie często nie nadaje się do picia. W zimie zamarza.

JA MAM DWADZIEŚCIA LAT, TY MASZ DWADZIEŚCIA LAT

Są siostrami. Mają po 20 lat.

Ilona choruje na arytmię serca i nadciśnienie, kilka lat temu omal nie straciła słuchu (miała sześć operacji lewego ucha) w wyniku powikłań po zapaleniu opon mózgowych. Marzy o tym, by przez to samo nie przechodziła kiedyś jej pięciomiesięczna Ania. Wychowuje ją sama, bo ojciec dziewczynki zniknął. Pięć miesięcy temu.

Helena przeciwnie – nigdy nie miała większych kłopotów ze zdrowiem. Ma za to problem z pamięcią. Nie może zapomnieć tego, że kiedyś też była matką. Być może nigdy jej się nie uda. Jej syn żył tylko przez dwa miesiące. Choć trudno w to uwierzyć, został zamordowany.

Ilona i Helena mieszkają z babcią. Ich rodzice także nie żyją. Zginęli tragicznie przed trzema laty.

KOMORNIK TO DOCENIA

Pani Karolina robi wszystko, by terminowo spłacać raty. Po byłym mężu zostało jej 20 tys. zł długu. Sąd obarczył ją nim mimo rozwodu. I tak jednak woli to, niż ciągłe awantury i przemoc. Pracuje w dwóch miejscach i bardzo stara się zdążyć na czas, bo komornik wynagradza jej wysiłki drobnymi upominkami. Zabiera większość wypłaty, ale nie skąpi bonusów. Gra, garnki czy suszarka do włosów od komornika to jedyne prezenty, na jakie mogą liczyć jej córki.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

SAMODZIELNY RODZIC

ZMĘCZENI, ZADŁUŻENI, SFRUSTROWANI

PROBLEM

Blisko **połowa rodziców w pojedynkę wychowujących** i utrzymujących dzieci **doświadcza ubóstwa** lub wykluczenia społecznego[14]. Co piąty **nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych** (pogłębiona deprywacja materialna)[15], a co czwarty **nie ma możliwości odpoczynku i regeneracji**.

MECHANIZM

Traumatyczne doświadczenie, śmierć współmałżonka, rozstanie, które dramatycznie komplikuje sytuację mieszkaniową i zmusza do wyprowadzki. Na przykład z dwójką dzieci do 18-metrowej kawalerki. Od tego się zaczyna, trudno robi się dopiero potem. Tylko co czwarty samodzielny rodzic pracuje. 58% nie ma wsparcia w opiece nad dziećmi.

KRYTERIA

To **druga najliczniejsza kategoria rodzin** włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI. Samodzielni rodzice stanowią jedną trzecią wszystkich objętych mądrą pomocą. Właśnie samodzielni, a nie samotni. Robią wszystko, by ich dzieci nie czuły się gorsze od rówieśników. Dokonują cudów za **13,5 zł na dzień na osobę** (średni dochód po odliczeniu stałych kosztów utrzymania). Łatwo ich podziwiać i nazywać bohaterami, ale większość z nich zamiast tego wolałaby po prostu odpocząć.

OBSZARY BIEDY / SAMODZIELNY RODZIC

MARZENIA

Szymek mówi, że chciałby być bohaterem. Jak jego mama, która sama wychowuje jego i jego brata.

„Marzę o wolnym czasie.
Takim tylko dla siebie. Że przez jeden dzień
nikt ode mnie niczego nie chce,
ani niczego ode mnie nie potrzebuje"

Amelka marzy o koniu, ale wie, że jej marzenie się nie spełni.
Ma 14 lat i nie ma złudzeń. Jej rodzina nie potrzebuje konia, tylko jedzenia.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

Są zmęczeni. Są zadłużeni. Są sfrustrowani. Co trzeci samodzielny rodzic, zajęty codzienną walką o przetrwanie, nie robi planów na przyszłość. Co drugi jest zadłużony, zwykle na ok. 6 tys. zł. Trudno tego uniknąć, bo wydatki pochłaniają aż 92% rozporządzanego przez nich dochodu (mówimy o kwotach rzędu 1110-1190 zł miesięcznie na rodzinę)[16].

Dzieci samodzielnych rodziców, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, odczuwają biedę nie tylko fizycznie. Marzną, gdy kolejnej zimy zakładają tę samą, coraz krótszą i bardziej zniszczoną kurtkę, bo na nową wciąż brakuje pieniędzy, lecz dla wielu z nich codziennym i o wiele boleśniejszym doświadczeniem jest **wstyd.** Czują się gorsze, bo **gorsi czują się ich rodzice**. Aż **połowa z nich ma problem z poczuciem własnej wartości**, a co trzeci jest nieufny wobec świata i ludzi. Ale nie jest łatwo o pewność o siebie, gdy trzeba r**ezygnować z wykupu lekarstw** (24% samodzielnych rodziców) czy usług lekarskich (20%) **dla siebie i dzieci**[17]**.**

OBSZARY BIEDY / SAMODZIELNY RODZIC

SPOSÓB NA BIEDĘ

Samodzielnym rodzicom często brakuje czasu na to, by choćby zastanowić się nad swoimi potrzebami. Tak – swoimi, a nie wyłącznie potrzebami dzieci. Uwięzieni w teraźniejszości, w nieustannej trosce i walce o to, by zapewnić dzieciom lepszy los niż ten, który stał się udziałem ich samych, zapominają, że zaniedbując siebie, w dłuższej perspektywie zmniejszają szanse na poprawienie sytuacji swojej rodziny. Oprócz wsparcia materialnego najbardziej potrzeba im pomocy w opiece nad dziećmi oraz uwolnienia przestrzeni i czasu – niezbędnych, by mogli się rozwijać, a przez to budować w swoich dzieciach postawę, która pozwoli im samodzielnie radzić sobie w życiu.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY / SAMODZIELNY RODZIC

BO PŁAKAŁ ZA MAMĄ

Gdy mieszkali razem, było łatwiej. Pracowali, pieniędzy nie brakowało. Na alkohol również. Mąż pani Teresy zaczął go nadużywać. Przełknęła to, gdy pierwszy raz podczas awantury skaleczył ją na oczach dzieci. Zdusiła wstyd, kiedy wypchnął ją na klatkę. Po tym, jak zimą wyrzucił z domu Kacpra – bez butów – bo 7-latek płakał za mamą, nie wytrzymała.

Zabrała Kacpra, jego o rok starszą siostrę, Natalkę, oraz o cztery lata młodszego brata, Artura, i uciekła.

Mieszkają w czwórkę w wynajętym mieszkaniu. Sprawa rozwodowa się ciągnie, o alimenty toczy się walka, ale pani Teresa się nie poddaje. Próbuje. Pracowała na pół etatu w biurze rachunkowym, prowadziła działalność gospodarczą (organizowała przedstawienia w szkołach), uczy się szyć (na zajęcia chodzi razem z Natalką), chciałaby zatrudnić się jako opiekunka.

Na razie, po odliczeniu kosztów, zostaje jej miesięcznie po 100 zł na dziecko.

TATA I MAMA NA 18 M2

Ma 57 lat. Jest mamą i tatą. Od pół roku mieszka sam w maleńkim mieszkaniu z 5-letnią Julką i 3-letnim Adrianem. Ale wychowuje ich sam znacznie dłużej. Matka dzieci, nałogowa alkoholiczka, piła od dawna, więc nie pomagała w niczym, jeszcze zanim ich zostawiła.

Pan Adam sam wykonuje wszystkie obowiązki spoczywające na rodzicach. Codziennie rano zaprowadza córkę do przedszkola, a potem wraca, by zajmować się synem. Utrzymuje rodzinę za 1807 zł miesięcznie (zasiłek rodzinny, z MOPS-u i 500+). Chciałby: znaleźć pracę (ale kto da ją prawie 60-latkowi z dwójką dzieci na głowie w 7-tysięcznym miasteczku?), kupić łóżko piętrowe (żeby Adrian i Julka mieli własny kąt w ich wspólnej klitce), być przykładem do naśladowania dla swoich dzieci.

Chciałby też większe mieszkanie, ale o tym boi się nawet marzyć.

TRZY RODZINY POD JEDNYM DACHEM

Nie mają łazienki, więc kąpią się w misce. Mają za to toaletę. Pani Matylda sama poprowadziła instalację oraz wstawiła i odmalowała kartonowe ściany. Mówi, że oprócz niej i jej dzieci, w jednym pokoju i mikroskopijnej kuchni mieszkają tu jeszcze dwie rodziny: myszy i karaluchów. Do niedawna była też trzecia, na szczęście szczury już się wyniosły.
Zosia ma 6 lat i kocha rysować, Kuba uwielbia dinozaury i bańki mydlane, najmłodszy – Oskar niedawno skończył rok. Jego mama chciałaby pójść do pracy, ale nie ma go z kim zostawić. W żłobku brakuje miejsc. Chciałaby też kiedyś dokończyć studia, a w przyszłości napisać książkę.

Ostatnio musiała odmówić Zosi i wytłumaczyć jej, że zaproszenie koleżanek do domu na urodziny to jednak nie jest najlepszy pomysł.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

BIEDA DZIEDZICZONA

WYSTARCZY SIĘ URODZIĆ

PROBLEM

Rodzice co trzeciego dziecka-podopiecznego AKADEMII PRZYSZŁOŚCI mają niski poziom wykształcenia, przez co **nie są w stanie wspomóc go w nauce**. Aż t**rzy z każdych czterech** rodzin włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI mają niską świadomość swoich umiejętności i mocnych stron oraz **doświadczają wykluczenia edukacyjnego**.

KRYTERIA

To jedna z najokrutniejszych kategorii biedy. **Bieda,** do której jest się przyzwyczajonym, w której się wzrasta, **która wydaje się czymś naturalnym**. Jest całym światem. Nie ma dla niej alternatywy. Wyjście z niej wymaga niezwykłego bohaterstwa i mądrości.

MECHANIZM

Czasem, by wpaść w biedę, **wystarczy się urodzić**. W roku 2016 trwałego ubóstwa doświadczało aż 13% Polaków poniżej 18 roku życia[18]. To najliczniejsza grupa wiekowa w tej kategorii. **Zagrożony ubóstwem lub wykluczeniem społecznym jest co czwarty Polak, który nie osiągnął jeszcze pełnoletniości** (24% osób w wieku 0-17 lat)[19].

OBSZARY BIEDY / BIEDA DZIEDZICZONA

MARZENIA

„Ja o niczym nie marzę...

Karol lubi chodzić na boisko
i chciałby kiedyś zostać traktorzystą.
Ma problemy z liczeniem,
pisaniem i czytaniem.
Zapytany o największe marzenie,
odpowiada: „Nic".

Pani Maria marzy, by jej córka uczyła się lepiej i w przyszłości nie była bezdomna.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

Co dziesiąty podopieczny AKADEMII PRZYSZŁOŚCI wychowuje się w rodzinie, gdzie jedno lub oboje rodziców **są alkoholikami**. Tyle samo dzieci unika szkoły lub boi się do niej chodzić. Co trzecie dziecko z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI ma **trudne relacje** z rówieśnikami i często popada w **konflikty**. Ponad połowie brakuje motywacji do nauki. W co czwartej rodzinie (28%) włączonej do SZLACHETNEJ PACZKI **dorośli nie mają planów**, nie wyznaczają sobie **żadnych celów** na przyszłość i nie wiedzą, jak szukać rozwiązań na wyjście z trudnej sytuacji.

Największym problemem, który przyczynia się do dziedziczenia biedy, są **bariery mentalne i uwięzienie w trudnej rzeczywistości**, z której – wydaje się – nie ma wyjścia. Rodzice przekazują takie przekonanie swoje dzieciom, przez co te bardzo często przyjmują postawę, która **uniemożliwia im dostrzeżenie alternatyw**.

OBSZARY BIEDY / BIEDA DZIEDZICZONA

SPOSÓB NA BIEDĘ

Dla dotkniętych i zagrożonych biedą dziedziczną szansą na przerwanie „sztafety pokoleń" jest dostęp do lepszej edukacji oraz wsparcie mentalne (praca nad zmianą postawy życiowej). Jednym ze sposobów realizacji obu tych celów jest System Motywatorów Zmiany stosowany w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Ponad 80% dzieci-absolwentów AKADEMII dostrzegło w sobie wzrost pewności i wiary w siebie, odkryło swoje mocne strony, których wcześniej nie zauważało, oraz znalazło nowe zainteresowania.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

GOSIA BARDZO SIĘ STARA

Gosia jest bardzo dojrzała jak na swój wiek. Sumiennie odrabia prace domowe i starannie prowadzi zeszyty. Zależy jej, żeby nie było w nich żadnych błędów ortograficznych. Koleżanki ją lubią, a nauczyciele chwalą, ale ona i tak sądzi, że niewiele potrafi. Boi się wyrażać własne zdanie i podejmować decyzje. Uważa, że jest do niczego. Ma problem w nazwaniu w sobie choćby jednej dobrej rzeczy.

Chciałaby zostać weterynarzem albo aktorką, ale się tego wstydzi.

Marzenie? Aby na świecie nie było alkoholu.

SESJA PRZY ALTANCE

Jurek studiuje biologię. Ma gdzie eksperymentować, bo razem z młodszą siostrą, Adą, i mamą, panią Danutą, mieszka na działkach. Razem uprawiają warzywa, by wydawać mniej na jedzenie. Razem też śpią w jednej izbie, ogrzewanej małym piecykiem. Butle z gazem dowożą rowerem.

Nie pobierają żadnych zasiłków. Pani Danuta codziennie jeździ 20 km do pracy. Sprząta w zoo w Poznaniu. 10 lat temu rozwiodła się. Nie pobiera alimentów, odkąd były mąż został aresztowany.

Zarabia 1500 zł na rękę. Po odliczeniu wszystkich stałych opłat i wydatków na lekarstwa, zostaje im po 278 zł na osobę. Nie starcza na nowe buty, a często też na proszek do prania.

Marzenie Danuty? Żeby Ada w przyszłości nie była bezdomna.

KOSMOS

Mikołaj ma 10 lat i marzy o lunecie. Chciałby móc podziwiać gwiazdy. Na razie podziwia swojego tatę. Pan Piotr zrezygnował z kariery, by zająć się swoją mamą. Pani Felicja ma alzheimera i wymaga całodobowej opieki.

W małym mieszkaniu tłoczą się w piątkę. Ewa, żona Piotra, ze względu na problemy ze zdrowiem też nie pracuje. Karolina, ich najstarsza córka, ma 12 lat. Uwielbia grać w piłkę nożną i rysować. Marzy o tym, by cała rodzina wyjechała kiedyś na wspólne wakacje, ale wie, że na razie to niemożliwe.

Zdarza się, że jej rodzicom brakuje pieniędzy nawet na jedzenie.

OBSZARY BIEDY / BIEDA DZIEDZICZONA

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CHOROBA I NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

NIEWIDZIALNI

PROBLEM

Tylko **trzy na dziesięć** gospodarstw domowych, w których żyją osoby niepełnosprawne, **nie ma problemu z zakupem lekarstw** i wydatkami na opiekę zdrowotną. Dla **60% trudność** stanowi pokrycie **kosztów rehabilitacji**. Blisko **połowa** deklaruje, że **nie zawsze starcza im na jedzenie**[20].

MECHANIZM

Choroba może dotknąć każdego. Nagle, niespodziewanie, nieodwołanie. I choć problemy ze zdrowiem nie muszą oznaczać ubóstwa, bardzo często do niego prowadzą. Walka z chorobą czy opieka nad niepełnosprawnym bliskim drenuje z pieniędzy i odbiera energię do życia. Często zmusza do zrezygnowania z pracy. Niemal zawsze – do ograniczenia aspiracji. Także dla zdrowych członków rodziny choroba staje się wszystkim. Nie da się być chorym na pół etatu.

KRYTERIA

Chorzy i niepełnosprawni to zdecydowanie **najliczniejsza kategoria** rodzin włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI. W 2016 roku było ich prawie 12 tys., z czego ponad jedna czwarta to rodziny z chorym bądź **niepełnosprawnym dzieckiem**. **Albo dziećmi**. Bo czasem zdarza się, że całodobowej opieki wymaga ich nawet troje.

OBSZARY BIEDY / CHOROBA I NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

MARZENIA

Mama Agnieszki musi odłożyć swoje marzenie na bliżej nieokreśloną przyszłość. O czym marzy? Żeby choć raz przespać całą noc. Nie musieć wstawać co dwie godziny, by przewrócić z boku na bok swoją córkę, która choruje na zanik komórek kory mózgowej. Agnieszka ma 13 lat i nigdy nie miała odleżyn.

„Żebym mogła iść do pracy, coś robić. Choroba nie pozwala mi normalne żyć. Nic nie mogę, żeby to zmienić"

„Żeby mój brat wyzdrowiał"

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY / CHOROBA I NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

CODZIENNOŚĆ

Jedna czwarta rodzin włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI, w których występuje niepełnosprawność, musi przeżyć miesiąc za mniej niż 200 zł na osobę. Brak pieniędzy to jednak tylko wierzchołek góry lodowej. Codzienność chorych, niepełnosprawnych i ich najbliższych to także (a często przede wszystkim): chroniczne zmęczenie, brak chwili na odpoczynek, poczucie uwięzienia w teraźniejszości.

Niepełnosprawni są „niewidzialni". Nie pracują, nie uczą się, nie rozwijają. Często nie mogą wychodzić z domu, ale bywa, że również nie chcą. Wstydzą się. Nie wierzą w siebie. Uważają, że są bezwartościowi i niepotrzebni. Jakby odjechał ich ostatni autobus, a oni uznali, że i tak nie było sensu do niego wsiadać. Trzy czwarte z nich nie brało udziału w żadnych kursach ani szkoleniach przez ostatnie pięć lat. Większość nie ma planów ani chęci, by w najbliższym czasie cokolwiek w tej kwestii zmienić[21].

SPOSÓB NA BIEDĘ

Wiele rodzin zmagających się z chorobą i niepełnosprawnością nie wie, gdzie szukać pomocy. Dla wielu fizyczna dolegliwość to przyczyna depresji i wykluczenia społecznego. Próbą odpowiedzi na te problemy może być PACZKA Lekarzy. Na razie ma jeszcze ograniczony zasięg i pilotażowy charakter, docelowo ma być realnym wsparciem dla osób mających trudności z dostępem do opieki medycznej. Lekarz-wolontariusz skupi się na rozwiązaniu jednego, konkretnego problemu i weźmie odpowiedzialność za wyeliminowanie bądź zminimalizowanie bariery, która znacząco wpływa na sytuację danej rodziny. Jeśli sam nie będzie w stanie pomóc, może być dla rodziny przewodnikiem w skomplikowanym świecie procedur związanych ze służbą zdrowia. Wskaże, jak znaleźć specjalistę, jakie badania zrobić, do kogo i jak się zwrócić. Zaproponuje też wsparcie psychologiczne.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY / CHOROBA I NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

NIBYLANDIA

Mateusz i Maciej lubią, jak ktoś jest z nich zadowolony. Najbardziej dumni są z tego, że w świetlicy socjalno-terapeutycznej pomagają osobom poruszającym się na wózkach. Lubią też zajęcia plastyczne. Szczególnie wypalanie w drewnie. Mieszkają razem i bardzo się o siebie troszczą. Choć mówią, że lepiej troszczyli się o nich rodzice. Mateusz ma 50 lat, a jego brat 36. Ich mama zmarła prawie 30 lat temu, niewiele później stracili tatę. Marzą o tym, żeby się ożenić i kiedyś zamieszkać z żonami. Obaj są niepełnosprawni intelektualnie. To, czego najpilniej im potrzeba, to gumoleum na podłogę w pokoju i w kuchni. Przydałoby się też wreszcie wymienić okna.

WYROK: 15 LAT

Mirek i Sławek urodzili się piękni i zdrowi. Rośli, śmiali się i bawili. Tylko niewiele mówili. Po wizycie w poradni psychologiczno-pedagogicznej okazało się, że to być może coś poważniejszego. Gdy mieli po siedem lat, przestali sygnalizować potrzeby fizjologiczne. Znów trzeba im było kupować pieluchy. Po kilku kolejnych latach Mirek przestał chodzić. To wtedy ich mama po raz pierwszy pomyślała, że gasną.
W szpitalu w Warszawie usłyszała diagnozę: mukopolisacharydoza typ III C Sanfilippo – choroba genetyczna, nieuleczalna. Średnia długość życia: 15 lat.

Dziś Mirek ma 19, a Sławek 16. Każdego dnia trzeba ich ubrać i umyć. Pani Izie pomaga córka. Za rok kończy „osiemnastkę", ale o tym, czym jest beztroskie życie nastolatki, dowiaduje się z filmów. Ją też czekają badania genetyczne. Wykażą, czy, gdy w przyszłości będzie chciała mieć dzieci, jej synowie zachorują na to samo, co zabija jej braci.

JESZCZE RAK

Beata ma 38 lat, endoprotezę kości udowej i raka. Właśnie przechodzi chemioterapię. Najbardziej chciałaby wrócić do pracy, ale wie, że to raczej niemożliwe. Nawet jeśli wyzdrowieje, ktoś przecież będzie musiał zająć się dziećmi. Wspólnie z mężem wychowują ich sześcioro, troje jest niepełnosprawnych. Gdy zachorowała, Jacek zwolnił się z pracy, ale koszty leczenia są tak wysokie, że mimo ograniczenia potrzeb do minimum i tak z trudem wiążą koniec z końcem. Po odjęciu stałych wydatków, zostaje im po 13,5 zł dziennie na osobę. Łatwiej było, gdy rodzinie pomagała babcia, mama Beaty, ale u niej też zdiagnozowano nowotwór.
Zmarła 3 lata temu.

KIEDYŚ ROBIŁAM WSZYSTKO, DZIS TYLKO SŁUCHAM RADIA

Takie doświadczenie ciężko zrozumieć komuś, kto przez nie sam nie przechodził. „Chciałabym jeszcze kiedyś zobaczyć swoje dzieci, widzieć, jak dorastają" – mówi pani Otylia. Po ataku padaczki, który zmienił wszystko w jej życiu, przez kilka miesięcy pozostawała nieprzytomna. Syn i córka trafili do rodzin zastępczych. Dziś od tamtego dnia minęło już 7 lat. Pani Otylia przebywa w ośrodku pomocy społecznej, ma problemy z mówieniem i poruszaniem się. W wielu, nawet najprostszych czynnościach, jest zdana na innych. Każdego dnia tęskni za dziećmi. Odwiedzają ją, ale ona chciałaby je zobaczyć. Jej największym marzeniem jest odzyskanie wzroku.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

START W SAMODZIELNOŚĆ

NA PRZEGRANEJ POZYCJI

PROBLEM

Cztery na dziesięć osób próbujących rozpocząć samodzielne życie, czuje się w tym osamotnione. Tyle samo nie ma odpowiedniego wzorca
i nie wie, jak wejść w dorosłe życie. Co czwarta żyje za mniej niż 200 zł miesięcznie. Tylko 43% pracuje.

KRYTERIA

Kategorią rodzin zdefiniowaną jako „Start w samodzielność" wolontariusze SZLACHETNEJ PACZKI posłużyli się po raz pierwszy rok temu. Włączyli do niej osoby, które dopiero zaczynają samodzielne życie albo je odbudowują. To absolwentki Domu Samotnej Matki i wychowankowie domów dziecka; studenci, którzy starają się utrzymać i uczyć, a nie mogą liczyć na wsparcie bliskich; młode rodziny, a także ludzie wychodzący na prostą po życiowym zakręcie – uzależnieniu, pobycie w zakładzie karnym, doświadczeniu bezdomności.

MECHANIZM

Jak się wzbić, gdy nie ma się o co oprzeć? Trzeba wyjątkowego bohaterstwa, by wyrwać się z zaklętego kręgu biedy. To jak przezwyciężenie fatum. Bo zaczynając z przegranej pozycji, trudno oczekiwać zwycięstwa. Bywa, że sukcesem jest już samo utrzymanie się na starcie. Znaczna część wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych z powodu braku innych możliwości wraca do środowiska, z którego wcześniej zostali zabrani[22].

OBSZARY BIEDY /START W SAMODZIELNOŚĆ

MARZENIA

„Żeby Rafał nie wrócił już do więzienia"

„Najpierw łazienka.
Potem pokój dla córki"

Brajan chciałby posiadać supermoc zwalczania alkoholu i papierosów

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

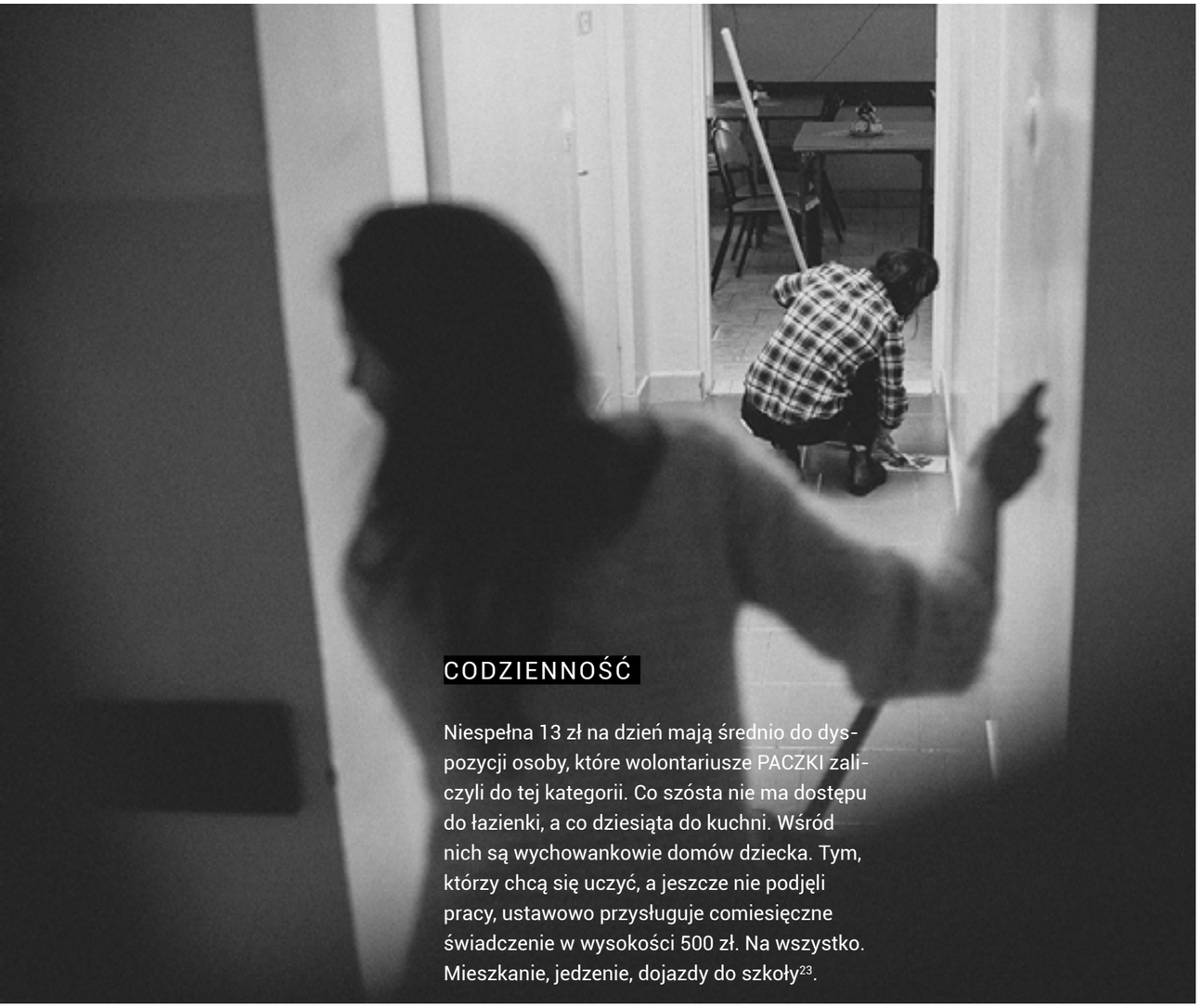

CODZIENNOŚĆ

Niespełna 13 zł na dzień mają średnio do dyspozycji osoby, które wolontariusze PACZKI zaliczyli do tej kategorii. Co szósta nie ma dostępu do łazienki, a co dziesiąta do kuchni. Wśród nich są wychowankowie domów dziecka. Tym, którzy chcą się uczyć, a jeszcze nie podjęli pracy, ustawowo przysługuje comiesięczne świadczenie w wysokości 500 zł. Na wszystko. Mieszkanie, jedzenie, dojazdy do szkoły[23].

Blisko połowa absolwentów w wieku od 16 do 24 lat ma trudności ze znalezieniem pracy po zakończeniu edukacji[24]. Wszystkich absolwentów, również tych, którzy wychowywali się w funkcjonalnych rodzinach i mają wsparcie swoich bliskich.

OBSZARY BIEDY /START W SAMODZIELNOŚĆ

SPOSÓB NA BIEDĘ

Zbudowanie pewności siebie i odpowiednia, dopasowana do potrzeb i konkretnej sytuacji edukacja, szczególnie finansowa, to dla wielu rodzin startujących w samodzielność najlepsza pomoc. W tym celu powstała PACZKA Biznesu. To dalsza praca wolontariusza z rodziną, która przez udział w SZLACHETNEJ PACZCE otrzymała impuls do zmiany. Wolontariusz spotyka się z rodziną po finale PACZKI i diagnozuje problemy, które stanowią dla niej największą barierę. Pomaga dostrzec i nazwać mocne strony. Zwraca uwagę na to, co w doświadczeniu życiowym danej rodziny i w jej zasobach może być użyteczne dla innych, i podpowiada, jak to wykorzystać. Wraz z rodziną szuka możliwości, np. przygotowuje listę inicjatyw, kursów i działań, które są dla niej dostępne i mogą się przyczynić do poprawienia jej sytuacji materialnej. Wspólnie tworzą scenariusz dostosowany do potrzeb i możliwości rodziny. Planują pierwszy, konkretny krok, którego zrobienie da rodzinie doświadczenie tego, że faktycznie może zmienić swoją sytuację. Rodzina, ucząc się przedsiębiorczości i rozwijając swoje kompetencje w działaniu, stopniowo nabiera coraz większej pewności i zdobywa samodzielność.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY /START W SAMODZIELNOŚĆ

NA SWOIM

Hubert usamodzielnił się dopiero tuż przed 30-ką. Wyprowadził się od rodziców i wynajął skromne, jednopokojowe mieszkanie z dzielonym dostępem do kuchni oraz łazienki, na które wydaje 400 zł miesięcznie. Ponieważ nie ma pracy i utrzymuje się z zasiłków, na życie zostaje mu niespełna 300 zł. Najbardziej dumny jest z tego, że regularnie pomaga przy organizacji koncertów charytatywnych.
A czego się boi? Zimy. Bo nie stać go na ciepłą kurtkę.
Chciałby znaleźć pracę (ostatnią stracił półtora roku temu), ale nie jest to łatwe. Hubert choruje na dziecięce porażenie mózgowe, nadciśnienie i niedoczynność tarczycy. Mimo wszystko nie poddaje się i jest pewien, że sobie poradzi.

ICH PIĘCIORO

Być ojcem dla czwórki dzieci, mając ledwo skończone 20 lat? Gdy mama Dawida zachorowała, zrezygnował z niedawno znalezionej pracy i w całości poświęcił swój czas opiece nad nią oraz młodszym rodzeństwem (najstarsze ma 11 lat, najmłodsze 4). Kiedy zmarła, stał się dla nich w praktyce jedynym bliskim dorosłym. Trochę pomagają mu ciocia i wujek, ale to na nim spoczywa główny ciężar i odpowiedzialność za siostry i braci. Najwięcej uwagi wymaga Ksawery, który jest w lekkim stopniu niepełnosprawny intelektualnie. Dawid uczęszcza z nim na terapię, pozostałym pomaga w lekcjach, Basi wciąż musi pomagać się ubrać. Marzy o tym, by dalej się uczyć, ale na razie nie za bardzo ma kiedy. Nie ma czasu nawet na odpoczynek, a przecież jeszcze szuka pracy. Myśli też, jak zorganizować opał na zimę.

LEPIEJ JESZCZE NIE BYŁO

Właściwie powinna się przyzwyczaić, bo zna to od dziecka. Jej matka jest uzależniona od alkoholu, a bracia od narkotyków. Mówi, że nie pamięta czasów, gdy „było lepiej". A pamięć ma dobrą. Nigdy się nie przyzwyczaiła. Jeszcze jako nastolatka obiecała sobie, że u niej będzie inaczej. I dotrzymała słowa. Wyprowadziła sięz domu, zarabiała dorywczo, sprzątając mieszkania, w sezonie zbiera i sprzedaje leśne owoce. Sama wychowuje dwóch synów (5-cio- i 9-latka), a niedawno wyrwała z rodzinnego piekła swoją niepełnosprawną intelektualnie młodszą siostrę. Wzięła ją do siebie.
Wie, że w małym mieszkaniu nie będzie łatwo, ale wie też, że najlepsze, co może dać synom (na materialne rzeczy jej nie stać), to przykład. Chce im pokazać, jak wspaniały jest świat i jak wiele daje możliwości.

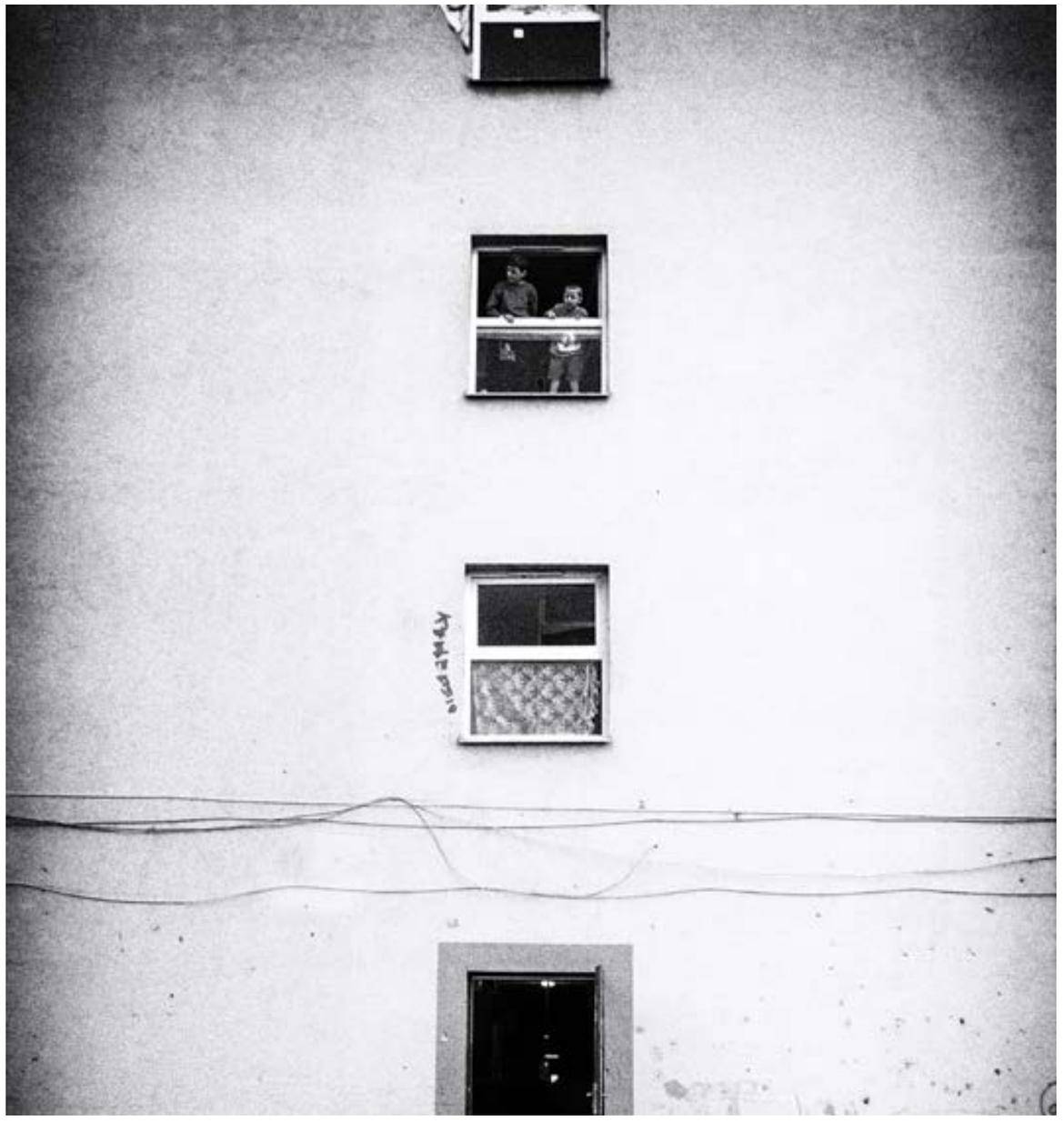

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

BIEDAPRACA

PROBLEM

Co czwarty Polak pracuje na **umowie tymczasowej**[25], ale nawet wśród **zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin**, co dwudziesta osoba **jest narażona na biedę**. 15% pracujących w pełnym wymiarze i **25% pracujących w niepełnym doświadcza deprywacji materialnej**[26](nie może zaspokoić trzech lub więcej potrzeb uznawanych za standard; są to m.in.: dostateczne ogrzanie mieszkania, terminowa spłata rat czy tygodniowy wypoczynek raz w roku).

KRYTERIA

Posiadanie pracy nie daje gwarancji zapewnienia rodzinie **minimum egzystencji**. Ubóstwo i wykluczenie społeczne dotyka nie tylko tych, którzy z różnych względów nie podejmują lub nie znajdują zatrudnienia. Również pracując, można nie być w stanie zaspokoić finansowych potrzeb swojej rodziny. **„Pracujący biedni" (working poor)**, to nowi bezrobotni.
W istocie **nie mają pracy** (rozumianej jako źródło utrzymania), **chociaż ją wykonują**.

MECHANIZM

Spośród wszystkich rodzin włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI ponad 2500 to rodziny, w których równocześnie żyły osoby utrzymujące się z pracy i nie było w nich bezrobotnych. Oznacza to, że rodziny te znalazły się w niezawinionej biedzie, pomimo tego że ich członkowie podjęli pracę i próbują się z niej utrzymać. Ale nie są w stanie. W dodatku, ze względu na pracę, nie mają czasu, by szukać alternatywnych rozwiązań.

OBSZARY BIEDY /BIEDAPRACA

MARZENIA

Żyć w zgodzie z samym sobą.

Pani Ewa marzy, żeby Kuba, jej wnuk, był już dorosły. Wtedy będzie zarabiał i może wreszcie oboje jakoś staną na nogi.

„Mąż marzy o kursie na obsługę koparki,
mi marzy się jakiś kurs kulinarny.
Dzięki nim moglibyśmy znaleźć lepszą pracę".

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

2581 rodzin „biednych pracujących" to aż 14% wszystkich rodzin włączonych do SZLACHETNEJ PACZKI. W co siódmej miesięczny dochód na osobę wynosi 464 zł lub mniej.
W skali całego kraju grupą najbardziej zagrożoną ubóstwem pomimo pracy, są ludzie młodzi (w Polsce wskaźnik ten należy do najwyższych w Europie)[27].

Tylko trzech na dziesięciu „biednych pracujących" nie jest zadłużonych. Prawie 40% to samodzielni rodzice. Tyle samo żyje w rodzinach, w których występuje niepełnosprawność.

OBSZARY BIEDY /BIEDAPRACA

SPOSÓB NA BIEDĘ

Wiele rodzin żyjących w niezawinionej biedzie jest w stanie trwale poprawić swoją sytuację materialną. Sytuacja „biednych pracujących" jest jednak szczególnie trudna. Doświadczają oni ubóstwa i wykluczenia, pomimo tego że podjęli działania, które miały ich z biedy wyprowadzić. Konsekwencją jest nie tylko pozostanie w trudnej sytuacji materialnej, ale i rezygnacja, frustracja, a często także depresja. „Biedni pracujący" potrzebują więc zarówno edukacji w zakresie przedsiębiorczości, by wyjść z sytuacji, która utrzymuje ich w biedzie, jak i silnego wsparcia psychologicznego.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

OBSZARY BIEDY /BIEDAPRACA

1355 NETTO

Alicja za dużo zarabia. Dlatego nie ma co liczyć na pomoc z GOPS-u. Gdy zapłaci za mieszkanie, media i żłobek Oliwki, na utrzymanie zostaje jej miesięcznie ok. 200 zł. Na siebie i dwie córki. Wychowuje je sama. Po partnerze pozostał wyłącznie dług. By nie musieć go spłacać, Alicja ogłosiła upadłość konsumencką. Czeka na rozprawę. Odbędzie się za pół roku. Najprawdopodobniej. Przez ten czas syndyk zabiera jej z pensji wszystko, co zarobi powyżej najniższej krajowej. Ale ona i tak pracuje. Popołudniami, gdy odbierze młodszą córkę ze żłobka (starsza ma już 11 lat, więc ze szkoły wraca sama) i starczy im jeszcze sił, chodzą na spacery. Oliwka uwielbia pociągi i mogłaby na nie patrzeć godzinami. Marzą, że niedługo wszystkie razem pojadą nad morze.

GDY 11 GODZIN DZIENNIE TO ZA MAŁO

Gdy z dnia na dzień stracił pracę, całkiem się załamał. Jest już po 50-ce, więc wiedział, że nowej łatwo nie znajdzie. Ale wiedział też, że od tego, czy się pozbiera, zależy, z jakim bagażem wejdą w życie Lena, Klaudia i Tomek, troje jego nastoletnich dzieci. Zacisnął zęby i zaczął szukać. Nowe zajęcie nie jest tak dobrze płatne jak poprzednie i Zygmunt musi teraz pracować nawet jedenaście godzin dziennie, by utrzymać rodzinę. Ale nie narzeka i wciąż szuka nowych rozwiązań. Po odliczeniu kosztów utrzymania, na jedną osobę w rodzinie zostaje im nieco ponad 400 zł. Wystarcza. Gorzej gdy pojawią się nagłe wydatki. Najbardziej przydałaby się nowa pralka.

NIEPOKONANA

Ma dobry fach, jest farmaceutką, pracuje na pół etatu w aptece. Jak to możliwe, że na życie zostaje jej miesięcznie 200 zł? I to na całą, czteroosobową rodzinę. Osiem lat temu urodziła trojaczki. Komplikacje w czasie porodu sprawiły, że przez kilka tygodni nie było pewne, czy przeżyją. I one, i ona. Dziś wszystkie cierpią na autyzm, a Jaś dodatkowo przyszedł na świat z deformacją stopy, niedługo czeka go operacja. Gdy chłopcy mieli cztery lata, najpierw dowiedziała się, że ma raka, a potem, że dla męża to za dużo. Wyprowadził się, zostawiając ją samą z dziećmi. Nie poddała się, pokonała nowotwór i dziś jest wzorem dla swoich synów. Po pracy codziennie organizuje dla nich ćwiczenia i rehabilitację. To kosztuje, ale na to, by nauczyć chłopaków samodzielności, nie szkoda jej czasu ani pieniędzy.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

DALEKO OD SZOSY

PROBLEM

W 2016 roku przeciętny dochód rozporządzalny gospodarstw domowych w miastach był aż o 35% wyższy niż na wsi[28]. Ze wsi i małych miasteczek pochodzi największa grupa gospodarstw, których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb[29].

KRYTERIA

Liczba rejonów, w których działa SZLACHETNA PACZKA, z roku na rok systematycznie rośnie. O ile w 2010 roku było ich trzysta, w ciągu sześciu kolejnych lat liczba ta się podwoiła i wyniosła 645. Wciąż jednak są w Polsce miejsca, w których PACZKA nie ma swoich struktur. Nie znaczy to, że nie pomaga żyjącym tam ludziom. Dla wolontariuszy odległość nie jest barierą. 3% rodzin włączonych do projektu w ubiegłym roku mieszkało poza obszarem objętym przez któryś z rejonów PACZKI.

MECHANIZM

Dla setek rodzin żyjących „z dala od szosy" stwierdzenie, że w zglobalizowanym świecie odległości straciły znaczenie, brzmi jak żart. Nie straciły. W ośrodkach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców mieszka ok. 5 mln Polaków. Dla wielu z nich wyjazd do większego miasta, gdzie łatwiej o pracę lub gdzie muszą szukać specjalistycznej opieki medycznej, to prawdziwa wyprawa. Korzystając z publicznych środków transportu, nierzadko nie da się jej odbyć w jeden dzień[30]. Tutaj autostop to nie przygoda, ale konieczność.

OBSZARY BIEDY / DALEKO OD SZOSY

MARZENIA

Pani Lidia sama wychowuje dwie wnuczki. Mieszka w domu bez kanalizacji. Wodę nosi ze studni. Wychodek mają na polu. Marzy o lekkiej zimie.

Państwo Krystyna i Henryk patrzą w przyszłość realistycznie, czyli pesymistycznie. „Przyjdzie starość, będzie jeszcze gorzej" – mówią.

„Pojechać do Rabki na lody"

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CODZIENNOŚĆ

Trzy na cztery rodziny włączone do projektu, żyjące poza rejonami działania PACZKI, były dotknięte chorobą. Blisko połowa z nich (43%) nie radziła sobie z pokryciem wydatków na leczenie (w tym na dojazdy do szpitali i do specjalistów), które wynosiły średnio 334 zł miesięcznie. Ich miesięczny dochód na gospodarstwo domowe to 1058 zł.

Wśród gospodarstw domowych o najniższych w Polsce aspiracjach w zakresie wykształcenia dzieci największą grupę (17%) stanowią te mieszkające na wsi. Pułap oczekiwań to dla nich ukończenie przez dzieci technikum lub liceum zawodowego[31].

OBSZARY BIEDY / DALEKO OD SZOSY

SPOSÓB NA BIEDĘ

SZLACHETNA PACZKA działa w całej Polsce, ale są obszary, w których nigdy nie udało się stworzyć rejonu. Nie ma komu. To miejsca położone z dala od dużych miast i głównych szlaków. Ale tam też żyją ludzie. A obok nich ukrywa się bieda. Co roku po Finale SZLACHETNEJ PACZKI grupy wolontariuszy ruszają w Polskę, by docierać z mądrą pomocą do małych miast, wiosek i osiedli. To tzw. PACZKA Przygody. W ubiegłym roku włączono do niej 590 rodzin.

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

60 KM MIŁOŚCI

Pan Andrzej ma 67 lat i codziennie odwiedza w szpitalu żonę. Dojeżdża rowerem. W jedną stronę to 30 km. Dużo? Mówi, że dla miłości odległość nie ma znaczenia. Znaczenie ma to, że chce codziennie zobaczyć swoją Dorotkę. Pomaga jej wsiąść na wózek inwalidzki i zabiera na spacer. A potem wraca, znowu 30 km rowerem.
Na życie ma 215 zł miesięcznie. Nie za mało, bo umie oszczędzać.

TO NIE AGLOMERACJA

Jest dumny z wnuków, chociaż go nie odwiedzają. Ale rozumie to, przecież mają daleko. On sam ma tylko pięć kilometrów. Codziennie jedzie tyle na cmentarz, by zapalić znicz na grobie żony. Odkąd rok temu zmarła na raka, pan Józef mieszka samotnie. Do niedawna był jeszcze w stanie dorobić trochę w warsztacie sąsiada, ale dziś, po zawale, żyje tylko z zasiłku. Nie ma prawa do emerytury, a, jak sam mówi, „to nie aglomeracja, żeby stary człowiek jak ja znalazł pracę". Nie używa lodówki i pralki, bo twierdzi, że teraz nie są mu już potrzebne. Podjeżdżając wieczorem pod jego dom, można pomyśleć, że nie ma prądu, ale to tylko wrażenie. Po prostu, pan Józef nie używa też światła. Trochę po to, by zaoszczędzić, a trochę, bo nie ma już po co.

SZYSZKI I ZIOŁA

Prądu nie ma za to pani Walentyna. Podobnie jak bieżącej wody i centralnego ogrzewania. Ma za to spokój, bo od najbliższego sąsiada dzieli ją prawie kilometr. Mieszka sama, na skraju lasu. Sama zbiera szyszki i chrust na rozpałkę, sama chodzi na grzyby i sama zrywa zioła na łące. Sama też nosi wodę ze studni i pierze w rękach. Radzi sobie, ale coraz częściej nachodzą ją myśli, jak długo jeszcze wytrzyma. W końcu ma już te swoje 89 lat. Za to o pieniądze nie musi się martwić. Listonosz co miesiąc przynosi jej emeryturę. Prawie 1000 zł.

OBSZARY BIEDY / DALEKO OD SZOSY

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

1

W 2017 roku bieda wciąż jest realnym problemem, z którym na co dzień zmaga się kilka milionów Polaków. Doświadczają jej w wielu wymiarach – marzną, bo nie stać ich na ciepłą kurtkę, są głodni, bo nie wystarcza im na jedzenie, czują wstyd, bo żyją w przekonaniu, że są gorsi.

2

Główne bariery, z jakimi mierzą się wykluczeni społecznie Polacy, do których dociera SZLACHETNA PACZKA, to uwięzienie w trudnej teraźniejszości, brak wiary w możliwość zmiany sytuacji, w jakiej się znaleźli, zmęczenie oraz brak sił i czasu na podjęcie działań zmierzających do poprawy bytu.

3

W wyjątkowo trudnej sytuacji znajdują się osoby samodzielnie wychowujące i utrzymujące dzieci, szczególnie, gdy równolegle zmagają się z chorobą lub niepełnosprawnością (tak własną, jak i dzieci), osoby w podeszłym wieku oraz mieszkańcy ośrodków najgorzej skomunikowanych z resztą kraju.

4

Coraz więcej Polaków tkwi w pułapce kredytowej. By poradzić sobie z bieżącą spłatą rat, zadłużają się w instytucjach pożyczkowych, wpadając w ten sposób w spiralę zadłużenia. Kredyt bardzo często nie służy celom inwestycyjnym, ale ma zaspokoić bieżące potrzeby, takie jak pokrycie kosztów leczenia czy zaległości w opłatach za media.

5

Ważnym zjawiskiem na mapie polskiej (ale również europejskiej) biedy jest kategoria „biednych pracujących" (working poor), czyli osób, które, pomimo tego że posiadają pracę, nie są w stanie się z niej utrzymać i zarabiają mniej, niż wystarcza, by mogły zaspokoić podstawowe potrzeby swoje i swojej rodziny. Problem ten dotyczy nie tylko osób zatrudnionych tymczasowo czy w niepełnym wymiarze godzin.

6

Ogromnym problemem jest dziedziczenie biedy. Chodzi tu nie tylko o dorastanie w warunkach niedostatecznie zaspokojonych potrzeb materialnych, ale przede wszystkim o powtarzanie określonych schematów postępowania. Nieumiejący przekroczyć barier mentalnych rodzice przekazują swoje przekonania dzieciom, przez co te bardzo często przyjmują postawę, która uniemożliwia im dostrzeżenie alternatyw i wyjście z biedy.

ETAPY BIEDY

I

Po raz pierwszy PACZKĘ zorganizowaliśmy w 2001 roku. To był tragiczny moment w historii Polski. W drugiej połowie lat 90. XX wieku bardzo wielu Polaków zostało zdegradowanych. 4 mln ludzi żyło w skrajnym ubóstwie. Miało problemy z tym, żeby zdobyć pieniądze na jedzenie, na środki czystości, na mieszkanie.
Byliśmy też krajem podzielonym. Ludzie, którzy się dorobili, nie chcieli się dzielić. Z PRL-u wynieśli przekonanie, że pomaganie biednym to wyłącznie obowiązek państwa. Cierpieli też na syndrom dorobkiewiczostwa: „Ja się dorobiłem, ty nie. Widocznie ci się nie chciało, jesteś gorszy".

II

Kiedy dla Polaków otwarły się granice Unii Europejskiej, nastąpiła duża zmiana. Wielu ludzi mogło wreszcie skanalizować swoją energię. Wyjechali i zaczęli zarabiać. Okazało się, że nie są gorsi.
Zmiana nastąpiła też w obrazie polskiej biedy. To była bieda społeczeństwa bezwzględnego: kiedy sobie radzisz, jest dobrze, gdy przestajesz i robi się źle, zostajesz sam. Jako PACZKA szczególnie zwróciliśmy się wtedy ku ludziom w kryzysie. Zaczęliśmy ich szukać. Nie takich, którzy nauczyli się żyć z tego, że wyglądają na biednych, ale tych, którzy nagle, najczęściej z powodu jakiegoś nieszczęścia, stracili grunt pod nogami.
W tym czasie pomagaliśmy przede wszystkim rodzinom wielodzietnym, gdzie zwykle przynajmniej jedna z dorosłych osób w rodzinie nie mogła pracować, a koszty utrzymania były bardzo wysokie, samotnym rodzicom, osobom starszym i samotnym oraz tym, którzy wskutek choroby czy wypadku nagle znaleźli się na marginesie życia społecznego.

III

Jaka jest bieda dzisiaj? Postęp cywilizacyjny wpływa na coraz więcej obszarów naszego życia, ale wciąż są w Polsce miejsca, gdzie bieda oznacza, że ktoś ma mało lub bardzo mało. Gdzie ludzie nie mają pralki albo lodówki. I jeszcze więcej miejsc, gdzie ludzie nie mają dostępu do kultury.
Ale jesteśmy też społeczeństwem demokratyzującym się, a to z kolei oznacza, że szans na wygranie jest coraz więcej.
Dzisiaj – oprócz sytuacji, w których przyczyną wykluczenia jest choroba, nieszczęście czy rozpad rodziny – największym źródłem biedy są kody kulturowe, czyli to, co ludzie mają w swoich głowach. To, w co wierzą. Na przykład, że nie warto się uczyć, że nie warto pracować nad sobą, że nie warto dobrze traktować innych ludzi. Dlatego tak ważną rzeczą jest w tej chwili nasz narodowy program zarabiania, który nazwaliśmy PACZKĄ Biznesu. **Chcemy usunąć bariery mentalne, które nie pozwalają ludziom zarabiać więcej.**
Czy będzie PACZKA w 2020 roku?
Tak, będzie PACZKA w 2020 roku.
Bo nie jest tak, że można komuś pomóc raz i już nie będzie problemów. W rozwoju trzeba pomagać ludziom przez cały czas. A kiedy już się rozwiną, współpracować z nimi.
Mamy przed sobą pewnie nie mniej niż dziesięć lat ciężkiej pracy, by przeprowadzić polskie społeczeństwo przez zmianę dotyczącą podejścia do życia. Etos pracowitości, uczenia się, otwartości na drugiego człowieka i współpracy z nim – przecież to jest właśnie główne źródło przychodów. To drugi człowiek daje pracę, to drugi człowiek kupuje usługę czy produkt.
Dziesięć lat. Tyle dajemy sobie, by zmienić kulturę naszego kraju. A potem zobaczymy co dalej.

ks. Jacek Wiosna Stryczek
twórca SZLACHETNEJ PACZKI

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

CYTOWANE ŹRÓDŁA

Tam, gdzie nie zostało to oznaczone inaczej, źródłem danych są informacje zebrane przez wolontariuszy, pozyskane w toku ich spotkań z rodzinami włączonymi do projektu SZLACHETNA PACZKA. Pozostałe dane pochodzą z ogólnodostępnych raportów i badań.

[1] Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe dane dotyczące zasięgu ubóstwa w Polsce w 2016 r. Wskaźniki monitorujące Krajowy Program Reform na rzecz realizacji Strategii Europa 2020, wrzesień 2017, [na:] https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/19/1/1/podstawowe_dane_dotyczace_ubostwa_w_polsce_w_2016.pdf [dostęp: 9.11.2017], s. 9.
[2] Według Urzędu Statystycznego w Warszawie stan ludności na dzień 30 czerwca 2017 r. wynosił
1 758 143, dane [na:] http://warszawa.stat.gov.pl/warszawa/ [dostęp 9.11.2017]
[3] Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe..., op. cit., s. 9.
[4] DIAGNOZA SPOŁECZNA, raporty: Czapiński J., Panek T. (red.) ([2015]). Diagnoza społeczna [2015]. www.diagnoza.com [dostęp 9.11.2017], s. 44.
[5] Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe..., op. cit., s. 2.
[6] Według Urzędu Statystycznego (stan ludności na 31.12.2015) w Województwie Pomorskim mieszka 2 307 710 mieszkańców, w Lubelskiem - 2 139 726, w Świętokrzyskiem - 1 257 179, w Warmińsko-Mazurskiem - 1 439 675, dane [na:] https://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/ludnosc-wedlug-wojewodztw/ [dostęp 9.11.2017]
[7] Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce, grudzień 2012, [na:] http://senior.gov.pl/source/raport_osoby%20starsze.pdf, [dostęp 9.11.2017], s. 54.
[8] Główny Urząd Statystyczny, Ludność w wieku 60 lat i więcej, luty 2016, [na:] https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/24/1/1/ludnosc_w_wieku_60._struktura_demograficzna_i_zdrowie.pdf [dostęp 9.11.2017], s. 17.
[9] Ibidem, s. 3.
10 Diagnoza..., op. cit., s. 122.
[11] Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Raport... , op. cit., s. 60.
[12] Raport KPF-IRG SGH, Sytuacja na rynku consumer finance. III kwartał 2017.,Warszawa-Gdańsk, 15 sierpnia 2017 r., s. 9.
[13] Biuro Informacji Kredytowej, Raport kwartalny Biura Informacji Kredytowej KREDYT TRENDY, marzec 2017, s. 13.
[14] Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe..., op. cit., s. 2.
[15] Ibidem, s. 7.
[16] Główny Urząd Statystyczny, Sytuacja gospodarstw domowych w 2016 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych, czerwiec 2017, [na:] https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-gospodarstw-domowych-w-2016-r-w-swietle-wynikow-badania-budzetow-gospodarstw-domowych,3,16.html [dostęp 9.11.2017], s. 16.
[17] Diagnoza...., op. cit., s. 120.
[18] Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe..., op. cit., s. 5.
[19] Ibidem, s. 3.
[20] Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych, sierpień 2017, [na:] https://www.pfron.org.pl/fileadmin/Badania_i_analizy/Badanie_potrzeb_ON/Raport_koncowy_badanie_potrzeb_ON.pdf, [dostęp 10.11.2017], s. 4.
[21] Ibidem, s. 6.
[22] Miłoń M., Usamodzielnianie się wychowanków pieczy zastępczej, [w] Kontrola Państwowa, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2015, s. 102.
[23] Ibidem.
[24] Diagnoza..., op. cit., s. 178.
[25] Eurofound, In-work poverty in the EU, [na:] https://www.eurofound.europa.eu/sites/default/files/ef_publication/field_ef_document/ef1725en.pdf, [dostęp 13.11.2017], s. 24.
[26] Ibidem, s. 19.
[27] Drela K., Rynek pracy i biedni pracujący, [w:] Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2015, [na:] http://www.dbc.wroc.pl/Content/30468/Drela_Rynek_Pracy_i_Biedni_Pracujacy_2015.pdf , [dostęp 13.11.2017], s. 110.
[28] Główny Urząd Statystyczny, Sytuacja..., op. cit., s. 11.
[29] Ibidem, s. 44.
[30] Instytut Reportażu, PTBRiO, Raport Światła małego miasta, Warszawa 2017, [na:] https://www.swiatlamalegomiasta.pl/images/swiatla_malego_miasta_raport_2017.pdf, [dostęp 13.11.2017], s. 27.
[31] Główny Urząd Statystyczny, Sytuacja..., op. cit., s. 106.

AUTORZY RAPORTU

Marta Baścikowska
Katarzyna Bułka
Katarzyna Dąbek
Aleksandra Gajdek
Magdalena Łukasik
Piotr Tomza

Redakcja:
Piotr Tomza

Konsultacja merytoryczna:
Agnieszka Czapla
Maria Libiszewska
Rafał Pęczek

Opracowanie graficzne i skład:
Sabina Grabowicz
Sabina Labe
Karolina Pielarz

Autorzy zdjęć:
Łukasz Adamus
Jadwiga Figula
Kasper Kirlewski
koykosstudio.pl
Marcin Lachowicz
Grzegorz Lojtek
Magdalena Niemiec
Leszek Ogrodnik
Agnieszka Ożga-Woźnica
Piotr Woźniakiewicz

Za darmowy wydruk dziękujemy:
Drukarni Delta

JAK MOŻESZ POMÓC

WPŁAĆ NA PACZKĘ i pomagaj

Wpłać na SZLACHETNĄ PACZKĘ i spraw, że kolejne rodziny w potrzebie otrzymają mądrą, skuteczną, indywidualną pomoc. Bo PACZKA to nie tylko grudniowy FINAŁ, nazywany WEEKENDEM CUDÓW. Pracujemy przez cały rok, by zmieniać historie ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Dzięki darczyńcom, którzy decydują się na wpłaty regularne, możemy planować długofalowy rozwój naszych projektów i konsekwentnie pomagać tym, którzy walczą o to, aby wyjść z biedy.

www.szlachetnapaczka.pl

UFUNDUJ INDEKS SUKCESÓW

i zmień historię życia dziecka

AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI przeprowadza dzieci od porażek w szkole do sukcesów w życiu. Pracujemy z dziećmi, z „małymi ludźmi z długą historią", którzy często pochodzą z niezamożnych rodzin. Uczymy ich wygrywać i wydobywamy z nich potencjał. To prewencja biedy i nauka zaradności już od dziecka. Cena Indeksu to w tej edycji AKADEMII 1 tys. zł. Można ufundować go wybranemu dziecku w całości lub dołączyć do zbiórki, wpłacając mniejszą kwotę.

www.akademiaprzyszlosci.org.pl

ZOSTAŃ INWESTOREM SPOŁECZNYM

nowa forma zaangażowania dla firm odpowiedzialnych spolecznie

INWESTOR SPOŁECZNY to absolutna nowość na polskim rynku zaangażowania firm w projekty społeczne. Przekazując darowiznę w wysokości 5 tys. zł na rzecz wybranego przez Ciebie rejonu SZLACHETNEJ PACZKI lub kolegium AKADEMII PRZYSZŁOŚCI, wspierasz jego rozwój, pomagasz w profesjonalnym szkoleniu wolontariuszy i stajesz się naszym partnerem. W ten sposób nie tylko realizujesz mądry projekt CSR-owy, ale też wzmacniasz wizerunek swojej firmy i możesz pochwalić się współpracą ze SZLACHETNĄ PACZKĄ, jedną z najbardziej rozpoznawanych marek społecznych w Polsce.

www.inwestorspoleczny.pl

PACZKA DZIAŁA PRZEZ CAŁY ROK I POMAGA NA WIELE SPOSOBÓW:

- SZLACHETNA PACZKA
- AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI
- PACZKA SENIORÓW
- PACZKA LEKARZY
- PACZKA PRAWNIKÓW
- PACZKA BIZNESU
- INWESTOR SPOŁECZNY
- SZTUKA TERAZ

Pomóż. WPŁAĆ NA PACZKĘ>

Copyright © 2017
Stowarzyszenie WIOSNA
All rights reserved

Stowarzyszenie WIOSNA
Ul. Berka Joselewicza 21
31-031 Kraków
Telefon: +48 12 421 28 54
E-mail: biuro@wiosna.org.pl

Kontakt dla mediów:
paula.wolecka@wiosna.org.pl

Kontakt w sprawie metodologii i badań:
badania@wiosna.org.pl

Za darmowy wydruk dziękujemy:
Drukarni Delta